

Magdalena Ruta

„Asy czystej rasy”, czyli Samuela Jakuba Imbera spojrzenie na relacje polsko-żydowskie

“THE PUREBRED ACES,” OR SAMUEL JAKUB IMBER’S LOOK
AT POLISH-JEWISH RELATIONS

Abstract: Samuel Jakub (Shmuel Yankev) Imber (1889–1942), a Yiddish and Polish poet and critic, can be regarded as the spiritual father of modern Yiddish poetry in Galicia. He wrote also for Polish-Jewish press, trying to improve the image of Jews in the eyes of their Polish fellow citizens. This matter was a major concern already in his long poem *Esterke* (1911), one of the high points of Imber’s oeuvre in which he called for a harmonious coexistence of Jews and Poles. In the 1930s, when antisemitism was on the rise in Poland, Imber published two collections of articles in Polish: *Asy czystej rasy* [The Purebred Aces; 1934] and *Kąkol na roli* [The Weed in the Fields; 1938], in which he sought to counteract the ways in which Jews had been portrayed by the Polish nationalist press. The article discusses the significance of the poem *Esterke* and of selected texts from both collections of articles.

Keywords: antisemitism, polemics, Polish-Jewish relations, Poland 1918–1939, Shmuel Yankev Imber.

Słowa kluczowe: antysemityzm, polemika, relacje polsko-żydowskie, Polska 1918–1939, Samuel Jakub Imber.

Szmuel Jankew *vel* Samuel Jakub Imber to zapomniany dzisiaj poeta i publicysta żydowski, intelektualista i erudyta piszący zarówno w jidysz, jak i po polsku¹. Urodził się w 1889 r. w Sasowie lub w Jeziernej koło

¹ Por. biogramy: Zalman Rejzen, *Leksikon fun der jidiszer literatur, prese un filologie*, t. 1: alef-jud, Wilne 1928, kol. 87–90; Jud. Kuf. [Jechezkiel Kejtelman], *Imber Szmuel-Jankew*,

Złoczowa w rodzinie o tradycjach inteligenckich i literackich: jego wuj Naftali Herc Imber napisał *Hatikwę*, hymn Izraela, ojciec zaś, Szamariahu Imber, był pisarzem i nauczycielem w szkole żydowskiej z polskim językiem wykładowym. Młody Imber otrzymał tradycyjne wykształcenie żydowskie, uczęszczając także do gimnazjum w Złoczowie i Tarnopolu. W latach 1911/12–1922/23 (z przerwą na służbę wojskową w czasie I wojny światowej) studiował anglistykę i polonistykę na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a następnie doktoryzował się 25 czerwca 1932 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie pracy pt. *Oskar Wilde jako poeta liryczny* napisanej pod kierunkiem prof. Romana Dyboskiego.

Jako autor poezji w języku jidysz zadebiutował w 1905 r. na łamach „Czernowicer Wochnblat”. W roku 1907 publikował przekłady na język polski dzieł literatury żydowskiej i ukraińskiej, a także własne wiersze po polsku pod pseudonimem Jan Niemiara². W 1909 r. wraz z Melechem Rawiczem popularyzował ideały neoromantyzmu w żydowskim środowisku literackim Lwowa. W tym samym roku wydał we Lwowie pierwszy zbiór wierszy w jidysz pt. *Wos ich zing un zog* [Co śpiewam i mówię], a w roku 1911 – obszerny poemat *Esterke*, który zapewnił mu szerokie uznanie i do dzisiaj uchodzi za jedno z najlepszych jego dzieł³. W roku 1912 odwiedził Palestynę, którą opisał w kolejnym zbiorze poezji *In jidiszn land* [W żydowskim kraju], wydanym we Lwowie w tym samym roku, a przedrukowanym w roku 1918 w Wiedniu pod zmienionym tytułem – *Hejmlider*⁴ [Pieśni ojczyste]. W roku 1914 tematyka propalestyńska ustąpiła miejsca wątkom erotycznym w zbiorze *Rojznbleter* [Płatki róż] opublikowanym w Wilnie. Podczas I wojny światowej Imber służył w armii austriackiej, a poetyckim wyrazem jego przeżyć frontowych jest antologia pacyfistycznych wierszy *Inter arma* [Pośród oręża; Wiedeń 1918], która zawiera również utwory takich poetów galicyjskich, jak: Uri Cwi Grinberg, Jakub Mestel, Dawid

[w:] *Leksikon fun der najer jidischer literatur*, t. 1: alef–bejs, Nju Jork 1956, kol. 82–84; Ber Mark, Józef Sandel, *Imber Samuel Jakob*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, z. 2, Wrocław–Warszawa 1962–1964, s. 161–162; Nathan Cohen, *Imber, Shmuel Yankev*, [w:] *The YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe* (16 Aug. 2010), http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/Imber_Shmuel_Yankev [dostęp: 8 kwietnia 2017].

² W latach 1908–1909 Imber drukował poezje w „Kunst un lebn” Awroma Rejzena, a także w „Jidischer Kemfer”, „Dos Naje Lebn”, „Frajnd”, „Di Jidisze Welt” i innych pismach.

³ Por. hasło: Cohen, *Imber, Shmuel Yankev*...

⁴ Ber Mark i Józef Sandel podają błędną informację, że tomik *Hejmlider* jest poświęcony miłości do Polski, gdy tymczasem chodzi o Palestynę. Zob. Mark, Sandel, *Imber Samuel Jakob*...

Kenigsberg i Melech Rawicz. W roku 1918, po pogromie we Lwowie, poeta wyjechał do Wiednia, gdzie w latach 1918–1919 we współpracy z Grinbergiem, Rawiczem, Mestelem i Kenigsbergiem wydawał miesięcznik literacki „Najland”, na którego łamach promował neoromantyzm i impresjonizm, a także twórczość takich modernistycznych pisarzy, jak: Selma Lagerlöf, Oscar Wilde i Knut Hamsun. Tam również ukazały się kolejne edycje jego wierszy: w roku 1920 zbiór *Wald-ojs wald-ejn* [Z lasu w las] oraz poemat *Wiktoria* osnuty na tle dzieła Knuta Hamsuna pod tym samym tytułem, a rok później – następny tom poetycki *Geklibene dichtungun* [Wiersze zebrane]. W Wiedniu Imber wydał również drugą po *Inter arma* antologię *Lider fun galicisce dichter* [Wiersze poetów galicyjskich; 1918]. W latach 1923–1928 mieszkał w Stanach Zjednoczonych, gdzie wydawał pismo polityczno-literackie „Di Gegenwart”, a także opublikował kolejną antologię poezji jidysz *Modern Yiddish Poetry* (w transkrypcji łacińskiej; Nowy Jork 1927). Po powrocie do Polski w roku 1928 osiedlił się na jakiś czas w Krakowie.

W tym okresie niemal całkowicie poświęcił się publicystyce, pisząc teksty z zakresu historii i współczesności Żydów polskich do prasy jidyszowej (np. do dziennika „Hajnt”) oraz zwalczające antysemityzm i rasizm artykuły do prasy żydowskiej w języku polskim (głównie do „Naszego Dziennika”, „Opinii” i „Chwili”)⁵. Wybór polskojęzycznych tekstów polemicznych z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX w. został opublikowany w tomie *Asy czystej rasy* wydanym nakładem autora w roku 1934 w Krakowie. W tym samym roku, również w Krakowie, wyszedł drukiem doktorat Imbera pt. *Dusza i pieśń Oskara Wilde’a*. W Krakowie ukazały się także kolejne, redagowane przezeń czasopisma: w roku 1931 dwa numery czasopisma polemicznego „Cwiszen Windmihlen”⁶ w języku jidysz, w latach 1936–1938 zaś osiem numerów czasopisma polemiczno-satyrycznego „Oko w Oko” w języku polskim⁷. Wybór publicystyki z tego ostatniego ukazał się w tomie *Kąkol na roli* wydanym we Lwowie w 1938 r.

⁵ Więcej na temat publikacji w polskojęzycznej prasie żydowskiej podejmujących polemikę z antysemityzmem zob. Anna Landau-Czajka, *Polska to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 250–312.

⁶ Ortografia oryginalna.

⁷ Wydawnictwo „Cwiszen Windmihlen” jest białym krukiem wśród czasopism w jidysz, a jeden z nielicznych egzemplarzy znajduje się w zbiorach YIVO, którego pracownikom bardzo dziękuję za udostępnienie kopii. Natomiast wszystkie egzemplarze „Oko w Oko” znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej. Jedyńm autorem wypełniającym ich łamy jest sam Imber – w pierwszym publikował polemiki na „wewnątrz-żydowskie” współczesne tematy społeczno-polityczne, głównie polemizując z ideologią Bundu z po-

Pierwsze lata wojny Imber spędził w swoich rodzinnych okolicach. Jak podają niektórzy jego biografowie, zginął w roku 1942 w Złoczowie lub w Jeziernej, zamordowany najprawdopodobniej przez nacjonalistów ukraińskich⁸.

Twórczość poetycka

Według Mendla Najgreszla [Neugroeschela] początki nowoczesnej literatury jidysz w Galicji przypadają na lata 1904–1909⁹. W tym czasie Josef Lewi (1891–1955) i Mordechaj Gebirtig (1877–1942) opublikowali w Krakowie pierwsze wiersze w *mame-loszn*, a we Lwowie w roku 1909 ukazały się pierwsze publikacje tamtejszych poetów jidyszowych – Imbera oraz Mestela. To właśnie Imber uznawany jest za jednego ze współtwórców nowoczesnej poezji jidysz w Polsce. Wychowany na poezji polskiej i niemieckiej (przekładał m.in. Heinego i Lessinga), jako poeta pozostawał pod wpływem modernizmu. W swojej eseistyce na tematy literackie wiele miejsca poświęcił pracom wiedeńskich autorów modernistycznych pochodzenia żydowskiego – Arthura Schnitzlera czy Richarda B. Hoffmana, doktorat zaś twórczości lirycznej modernisty Oscara Wilde’a. Pisywał proste, melodyjne wiersze liryczne o tradycyjnej strofice, opiewające ból niespełnionej miłości, tęsknotę do świętej ziemi palestyńskiej oraz do romantycznej przyrody oddalanej od cywilizacji miasta¹⁰. Najgreszl stwierdza, że Imber jako poeta naśladował Heinego, nie osiągając jednak jego doskonałości¹¹. O ile w pierwszych latach XX w. odegrał ważną rolę jako inicjator narodzin jidyszowej poezji w Galicji, popularyzując zwłaszcza

zycji syjonistycznych, w drugim zaś wyłącznie polemiczne teksty skierowane przeciw polskiemu antysemityzmowi.

⁸ Por. hasło: Jud.-Kuf., *Imber Szmuel-Jankew...* Z kolei Ber Mark i Józef Sandel, autorzy biogramu poety w *Polskim Słowniku Biograficznym*, jako zabójców Imbera enigmatycznie wskazują hitlerowców, nie precyzując, jakiej byli narodowości. Zob. Mark, Sandel, *Imber Samuel Jakub...*

⁹ Mendel Najgreszl [Neugroeschel] (1903–1965) był wiedeńskim krytykiem literackim, który w okresie międzywojennym towarzyszył galicyjskim twórcom, a po II wojnie światowej opisał narodziny nowoczesnej literatury jidysz w Galicji. Por. Mendel Najgreszl, *Di moderne jidische literatur in Galicje*, [w:] *Fun noentn owar* (praca zbiorowa), Nju Jork 1955, s. 265–398. Zob. też Gabriele Kohlbauer-Fritz, *Yiddish as an Expression of Jewish Cultural Identity in Galicia and Vienna*, „Polin” 12 (1999), s. 164–176.

¹⁰ Por. Mendel Najgreszl, *Sz. Imber*, [w:] *Fun noentn owar...*, s. 271–292, oraz Sol Liptzin, *A History of Yiddish Literature*, New York 1985, s. 238.

¹¹ Por. Najgreszl, *Sz. Imber...*

neoromantyzm i impresjonizm, o tyle w okresie międzywojnia jego rola jako poety zmalała na rzecz przedstawicieli młodszego pokolenia modernistów żydowskich¹².

Esterke

Swoją twórczość w języku polskim Imber podpisywał pseudonimem Jan Niemiara. Według znanej Polakom i Żydom legendy król Kazimierz Wielki zakochał się w pięknej Żydówce z Opoczna imieniem Esterka, która urodziła mu dwie córki i dwóch synów. Córki były wychowywane w judaizmie, a synowie zostali ochrzczeni imionami Niemira i Pełka¹³. A zatem pseudonim, jakim posługiwał się piszący po polsku Imber, może być interpretowany jako wyraz aprobaty dla zbliżenia Żydów do kultury polskiej czy wręcz polonizacji.

Za najwybitniejsze dzieło Imbera uważa się wydany w 1911 r. poemat *Esterke*. Romantyczna miłość pięknej Żydówki i króla polskiego kończy się w wersji Imbera śmiercią obojga kochanków. Zanim jednak do tego dojdzie, bohaterowie doświadczą wielu bolesnych wydarzeń. Najpierw porzucona przez króla dziewczyna odbywa pokutę za sprzeniewierzenie się zasadom religii żydowskiej. Matka Esterki, nie mogąc pogodzić się z hańbą, jaką córka ściągnęła na swój rodzinny dom, znajduje śmierć w nurtach Wisły. Jednak nim zginie, jej lamenty docierają do uszu króla przejeżdżającego obok ruin domu dawnej ukochanej. Przestraszony płaczem ducha matki Esterki król spada z konia, po czym umiera w wyniku odniesionych ran. W ślady matki podąża sama Esterka, topiąc się w wodach Wisły. Ma to być pokutą za haniebny czyn, jakiego się dopuściła nie tylko przeciw ogólnoludzkiej moralności, ale przede wszystkim przeciw prawom judaizmu. Na takie znaczenie śmierci Esterki wskazuje czasownik opisujący jej utonięcie w nurtach rzeki – *tojwln zich*, co dosłownie oznacza poddanie się oczyszczeniu rytualnemu. Chone Shmeruk podkreśla, że o ile pseudonim

¹² Tamże. Jak wspomina Melech Rawicz, w okresie międzywojnia Imber był już poetą zapomnianym, a kolejne rocznice jego debiutu literackiego miały bez echa w prasie jidyszowej. Zob. Melech Rawicz, *Szmuel Jankew Imber*, [w:] *Majn leksikon*, t. 1, Montreal 1945, s. 18.

¹³ Więcej na temat legendy o kochance króla polskiego, Esterce, znanej zarówno w kulturze żydowskiej, jak i polskiej, zob. Chone Shmeruk, *Legenda o Esterce w kulturze jidysz i polskiej*, tłum. Monika Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2000. Por. też hasło: Haya Bar-Itzhak, *Esterke*, [w:] *The YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe* (6 Aug. 2010), <http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/Esterke> [dostęp: 8 kwietnia 2017].

literacki autora – Jan Niemiara – może świadczyć o pozytywnym stosunku do symbiozy polsko-żydowskiej, o tyle przesłanie poematu jest dalekie od jej propagowania. Według niego Imber opowiada tę legendę z punktu widzenia żydowskiego, jednak znacznie ją modyfikuje w stosunku do starszych wersji, w których Esterka „symbolizowała utonięcie w falach asymilacji”¹⁴. Autor usuwa z nich porównania i aluzje biblijne, a także nie powtarza powszechnych twierdzeń, że król Kazimierz Wielki był dobry dla Żydów¹⁵, koncentrując się na romantycznej miłości dwojga bohaterów z pominięciem tła społecznego. Jest to miłość tragiczna, od początku skazana na niepowodzenie, ponieważ – jak ujmuje to ojciec Esterki – Polaków i Żydów dzieli trwały, nieprzezwycięzalny mur: „Rozdzielała nas ręka Boga / przez całe długie wieki, / mocny mur został wzniesiony / pomiędzy tobą a mną”¹⁶.

W kilku miejscach poematu pojawiają się refleksje na temat kondycji narodu żydowskiego. Kim jest Żyd w realiach XIV-wiecznej Polski? Kim jest żydowska córka? Ojciec Esterki pyta:

Czy widzieliście przy drodze różę?
 Jakże szybko można ją złamać! –
 Mój dom jest tylko żydowskim domem,
 moje dziecko – tylko żydowskim dzieckiem;
 Kim jest Żyd? – stworzeniem bez ochrony,
 Żydowskie dziecko to kwiat przydrożny,
 Który tak łatwo połamać, zdeptać bez obaw –
 Ach, jaka piękna jest Estera!¹⁷

Refleksje ojca jeden z braci Esterki uzupełnia stwierdzeniem: „Kim jest Żyd? Olbrzymem bez mocy / strzeżonym przez Boga, wyśmiewanym przez

¹⁴ Por. Shmeruk, *Legenda o Esterce...*, s. 88.

¹⁵ Co ciekawe, Samuel Hirszhorn, autor tłumaczenia fragmentu *Esterki*, zmienia powściągliwe słowa Imbera, wyraźnie zaznaczając, że król Kazimierz był uznawany przez Żydów za ich obrońcę: „Wszystkich przejęła żałość gorąca, / Lecz pocieszyli się wnet, / Esterka tylko łkała bez końca; / Dla niej ostatni zgasł promień słońca, / Umarł narodu jej cny obrońca, / Kto dziś go zbawi od bied?”. Por. *Antologia poezji żydowskiej*, przełożył i zebrał Samuel Hirszhorn, Warszawa 1921, s. 83.

¹⁶ „Gezundert hot unz Gotes hand / durch joren lange on a szir, / gemojert iz a feste wand / in miten cwiszen mir un dir”. Szmuel Jankew Imber, *Esterke*, [w:] *Geklibene dichtungn*, Wien 1921, s. 95. Przekład z języka jidysz – Magdalena Ruta.

¹⁷ „Ir hot gezen bajm weg di rojz? / Wi brecht men zi geschwind? – / Majn hojz iz nor a judisz hojz, / majn kind – a judisz kind; // Wos iz der Jud? – A fraj farmeg... / Dem Judens kind – a blum bajm weg... / Men brecht zi fraj, men tret on szrek – / Wi szejn iz Ester, o!” Tamże, s. 83.

ludzi”¹⁸. Jak wyjaśnia narrator poematu, ojczyzną Narodu Wybranego jest Ziemia Święta¹⁹, to do niej tęskni żydowska dusza. Mimo to Polska jest dla Żydów ważna, ponieważ stała się dla nich przystanią, bezpiecznym schronieniem na długi, bliżej nieokreślony czas:

– O, bądź błogosławione, moje pole [w Polsce]!
Tak długo przygnieciony cierpieniem,
szukałem ciebie w świecie...

Nigdzie jednak nie było
dla mnie kawałka ziemi...
Tyś jedno zapewniło mi pokój...
O, bądźcie mi błogosławione, wy pola!

Bądźcie błogosławione piękne pola,
które dajecie mi chleb niezatruty,
tylko tu, jak nigdzie,
błogosławione świeci słońce nade mną...²⁰

Wymowna jest także kreacja postaci króla Kazimierza, którego narrator ukazuje z sympatią. I chociaż, jak zaznacza Shmeruk, Imber nie wylicza zasług króla dla społeczności żydowskiej w XIV-wiecznej Polsce, to jednak w scenie pogrzebu wyraźnie informuje czytelnika, że był to król dobry, kochany przez lud²¹, a więc zapewne również przez Żydów.

Jak wynika z poematu, to Ziemię Świętą Imber uznaje za prawdziwą ojczyznę Żydów. Ponadto rozwój wypadków opisywanych w utworze, a także towarzyszące im komentarze postaci żydowskich i narratora świadczą, że poeta jest również przeciwnikiem asymilacji, która nie przyniosła Żydom niczego dobrego. Jednocześnie uznaje Polskę za kraj, który zapewnił im schronienie. Te dość ogólne założenia znajdują wyraz w całej jego twórczości. Jako twórca Imber wyrażał się w dwóch językach, przy czym poezję tworzył przede wszystkim w jidysz, natomiast po polsku – w przeważającej mierze publicystykę, w której wiele energii poświęcał na polemikę z antysemityzmem. Jaki obraz relacji polsko-żydowskich wyłania się z jego

¹⁸ „Wos iz der Jud? – A riz on macht, / fun Got bawacht, fun lajt farlacht”. Tamże, s. 84.

¹⁹ Por. tamże, s. 91.

²⁰ „– O zaj gebenczt, majn feld! / Wi lang, wi lang, fun lajd gebukt / hob ich gezucht dich in der welt... // In ergus iz doch niszt gewen / kejn feld far mir, kejn welt far mir... / Ir ejne hot mir ru gege'n – / O zajt gebenczt mir, felder ir! // O zajt gebenczt ir, felder szejn, / vos git mir brojt on gift derin – / in ergus doch iz niszt gewen / wi do baj ajch baglikt majn zin...” Tamże.

²¹ Por. tamże, s. 123–124.

publicystyki drukowanej w latach trzydziestych na łamach polskojęzycznej prasy żydowskiej? Zanim przyjrzymy się obu zbiorom, w których decyzją autora wydano część jego polemicznych tekstów, zarysujmy kontekst jego publicystycznych wystąpień.

Spółeczno-polityczny kontekst publicystyki Imbera

W II Rzeczypospolitej Żydzi stanowili około 10% mieszkańców. Po I wojnie światowej, w czasie której część ludności żydowskiej opowiedziała się po stronie Niemiec i Austrii, stosunki polsko-żydowskie uległy znacznemu zaognieniu. Do dalszego ich pogorszenia przyczyniło się podpisanie 28 czerwca 1919 r. przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Japonię z jednej strony oraz Polskę z drugiej tzw. małego traktatu wersalskiego gwarantującego mniejszościom narodowym, w tym Żydom, ochronę praw narodowych i religijnych. Zdaniem polskiego obozu narodowego był to policzek dla młodego państwa polskiego, któremu państwa ententy narzuciły prawne regulacje dotyczące mniejszości²².

Przez cały okres międzywojenny znaczna część społeczeństwa polskiego odnosiła się nieufnie do Żydów, powątpiewając w ich lojalność wobec Polski. O ile przyznanie im uprawnień kulturalnych i religijnych nie budziło oporu, o tyle kontrowersje wzbudzały samorządowe uprawnienia polityczne Żydów. Jednak nawet w zakresie swobody kultu religijnego nie obeszło się bez prób jej ograniczenia, na przykład poprzez zakaz pracy w niedziele (1918 r.) czy uchwalenie przepisów ograniczających ubój rytualny bydła (1936 r.). Pod koniec lat trzydziestych XX w. w przestrzeni publicznej pojawiało się coraz więcej postulatów ograniczenia praw obywatelskich ludności żydowskiej. Powodem wzrostu nastrojów nacjonalistycznych i antysemickich była trudna sytuacja ekonomiczna w Polsce oraz światowy kryzys gospodarczy w latach 1929–1935. Nieprzychylna Żydom atmosfera znajdowała wyraz w intensywnej propagandzie prowadzonej przez ugrupowania nacjonalistyczne, której celem był m.in. bojkot ekonomiczny

²² Roman Dmowski, jeden z dwóch polskich sygnatariuszy tzw. małego traktatu wersalskiego, uznał jego podpisanie za doświadczenie upokarzające, uważając, że demokracje zachodnie znalazły się pod wpływem Żydów, którzy próbują nadać Polsce kształt państwa polsko-żydowskiego. Por. Antony Polonsky, *Roman Dmowski and Italian Fascism*, [w:] *Ideas into Politics: Aspects of European History 1880–1950*, red. Roger J. Bullen, Hartmut Pogge von Strandmann, Antony Polonsky, London–Sydney 1984, s. 135, oraz Joanna Beata Michlic, *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, tłum. Anna Switzer, Warszawa 2015, s. 109.

kupców żydowskich. Władze II RP nie podjęły radykalnych kroków w celu zwalczania antysemityzmu, aczkolwiek próbowały się odciąć od polityki siły, aprobując nienaruszający prawa bojkot gospodarczy. Wyrazem tego była słynna wypowiedź sejmowa premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego w czerwcu 1936 r.: „Walka ekonomiczna owszem, ale krzywdy żadnej”.

Atmosferę niechęci do Żydów podsycaly środowiska katolickie (m.in. na łamach prasy katolickiej), oskarżając ich o oszustwa, szerzenie pornografii i bolszewizmu, demoralizowanie chrześcijan i walkę z chrześcijaństwem²³. Według ideologów katolicko-narodowych jedynym sposobem na ocalenie moralności Polaków była całkowita separacja obu narodowości, a nawet polityka zmuszająca Żydów do emigracji²⁴.

Jak zauważa Joanna B. Michlic, negatywny wizerunek Żydów miał poważny wpływ na politykę i działalność prawną państwa polskiego, zwłaszcza po roku 1935²⁵. Z jej obserwacji wynika, że etnonacjoniści (prawica nacjonalistyczna) różnie oceniali „szkodliwość” reprezentantów poszczególnych środowisk żydowskich. Największe niebezpieczeństwo – ich zdaniem – groziło Polsce ze strony Żydów zasymilowanych i o mieszanym pochodzeniu etnicznym, zagrażali oni bowiem kulturze polskiej, nauce i edukacji poprzez swoją działalność dotyczącą „duszy” narodu. Aby temu zapobiec, domagano się radykalnego „oczyszczenia” całej kultury z wpływów żydowskich²⁶. Endecja i Kościół zmierzały do przeprowadzenia w społeczeństwie polskim rewolucji moralnej i duchowej, która „przyniosłaby pożądany jednolity styl życia, zdefiniowany jako konserwatywny, tradycyjny i katolicki”²⁷. Jej przeprowadzenie było uwarunkowane całkowitą izolacją społeczną i kulturową obu narodów²⁸. Michlic podkreśla, że w latach trzydziestych XX w. propaganda endecka z powodzeniem

²³ Więcej na ten temat zob. m.in.: Ronald Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933–1939*, tłum. Witold Turopolski, Kraków 2004; Anna Landau-Czajka, *Żydzi w oczach prasy katolickiej okresu II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Polonijny” (1992), nr 4, s. 97–113; też, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce w świetle prasy katolickiej lat międzywojennych*, „Dzieje Najnowsze” (1993), nr 1, s. 1–13; Dariusz Libionka, *Obcy, wrodzy, niebezpieczni. Obraz Żydów i „kwestii żydowskiej” w prasie inteligencji katolickiej w Polsce w latach trzydziestych*, „Kwartalnik Historii Żydów” (2002), nr 3, s. 318–338.

²⁴ Por. Anna Landau-Czajka, *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933–1939*, Warszawa 1998.

²⁵ Michlic, *Obcy jako zagrożenie...*, s. 121.

²⁶ Tamże, s. 142.

²⁷ Tamże, s. 147.

²⁸ Zwolennikiem hasła „Żydowska sztuka dla Żydów, polska sztuka dla Polaków” był m.in. Karol H. Rostworowski – zob. Tadeusz Bielecki, *Karol Hubert Rostworowski. Zarys idei społeczno-politycznych*, Warszawa 1938, s. 15. Por. Michlic, *Obcy jako zagrożenie...*, s. 149.

lansowała wizerunek Żydów nie tylko jako zagrożenia gospodarczego, politycznego i kulturalnego, ale wręcz jako zagrożenia dla fizycznego bytu narodu polskiego. W publikacjach antysemitycznych pojawiały się wówczas propozycje rozwiązań siłowych²⁹. Podsumowując swoje badania nad okresem II RP, badaczka formułuje ważny wniosek: „Nie ulega wątpliwości, że mit Żyda jako zagrożenia narodowego odegrał kluczową rolę we wszystkich aspektach antyżydowskich wystąpień w tym okresie: w ich inicjacji, dynamice przebiegu, ocenie moralnej i ich usprawiedliwianiu”³⁰.

Asy czystej rasy oraz Kąkol na roli

Pierwszy zbiór Imbera pt. *Asy czystej rasy*³¹ otwierają dwa teksty dotyczące tego samego tematu – polemiki z Karolem Hubertem Rostworowskim (1877–1938), polskim pisarzem nacjonalistycznym. Tekst pierwszy, *Co nam i tobie, Tuwimie*³², został napisany 22 grudnia 1929 r. w odpowiedzi na wystąpienie Rostworowskiego, który ogłosił konieczność sanacji literatury polskiej w celu jej obrony przed wpływami obcymi³³. Drugi tekst, *Rekapitulacja, czy kapitulacja?*³⁴, ze stycznia 1930 r., to podsumowanie dyskusji z Rostworowskim, które nie zostało wcześniej opublikowane, gdyż – jak przyznaje sam Imber – „ogarnięty odrazą do atmosfery, rodzącej potrzebę takich polemik, straciłem nagle ochotę do kontynuowania dyskusji”³⁵. W swojej prelekcji, która notabene miała miejsce pod koniec października 1929 r. w salach Uniwersytetu Jagiellońskiego, Rostworowski przypuścił atak na twórczość Tuwima, dowodząc, że jego piarstwo charakteryzuje się czterema typowo żydowskimi cechami, całkiem obcymi literaturze rdzennie polskiej i szkodliwymi dla niej³⁶. Według teorii tego pisarza kryteriami przynależności do literatury są duch i pochodzenie, nie zaś język:

²⁹ Tamże, s. 180.

³⁰ Tamże, s. 182.

³¹ Por. Samuel Jakub Imber, *Asy czystej rasy*, Kraków 1934.

³² Por. Samuel Jakub Imber, *Co nam i tobie, Tuwimie*, [w:] tenże, *Asy czystej rasy...*, s. 10–41.

³³ Zob. Karol Hubert Rostworowski, *O uzdrowienie literatury polskiej*, „Polonia” (1929), nr 1876. Wykład zapisany w tej publikacji – jak twierdzi Imber, który wysłuchał go osobiście – został znacznie zmieniony przez autora.

³⁴ Por. Samuel Jakub Imber, *Rekapitulacja, czy kapitulacja?*, [w:] tenże, *Asy czystej rasy...*, s. 44–59.

³⁵ Samuel Jakub Imber, [Wstęp], [w:] tenże, *Asy czystej rasy...*, s. 8.

³⁶ Według Karola H. Rostworowskiego te cztery typowo żydowskie cechy szkodliwe dla literatury polskiej to: 1) utylitaryzm, czyli obojętność wobec przyrody połączona z urbanizmem i materializmem; 2) pasjonalizm, czyli skłonność do gwałtownych emocji, fanatyzm;

autorem polskim jest autor, którego przeżycia, a więc: zwyczaje, obyczaje i wierzenia, składające się na intelektualno-emocjonalną treść, poczęły się, rozwinęły i dojrzały w środowisku rdzennie polskim. [...] I na odwrót: autor, wychowany w środowisku obcym, chociażby po mistrzowsku władał polską mową, polskim autorem być nie może³⁷.

Tekst Imbera, powstały w reakcji na „psychologiczny rasizm” Rostworowskiego³⁸, to – jak zauważa Eugenia Prokop-Janiec – „rzeczowa, zbijająca twierdzenia przeciwnika punkt po punkcie, kulturalna w tonie odpowiedź”³⁹. Polemika ta wystawia Imberowi jak najlepsze świadectwo obiektywizmu, kultury osobistej, inteligencji i głębokiej erudycji. Podobnie zresztą jak wszystkie artykuły polemiczne zebrane w obu tomach. Wspomniany esej, jak i jego uzupełnienie *Rekapitulacja, czy kapitulacja?* to teksty ważne, bo można wyczytać z nich wiele informacji na temat poglądów polemisty na relacje polsko-żydowskie. Poeta wyraźnie podkreśla w nich swoją przynależność do literatury żydowskiej (wyrażającej się według niego w dwóch językach: narodowym – hebrajski, i ludowym – jidysz), akcentuje swój negatywny stosunek do idei masowej asymilacji przy jednoczesnym poparciu dla zjawiska akulturacji („asymilacji kulturowej”)⁴⁰. Z jednej strony uznaje twórców takich jak Tuwim za „zdrajców” literatury żydowskiej, którzy wyparli się literatury i narodu żydowskiego, a nawet okazują mu wrogość (stąd tytuł eseju). Obrazuje to następujący fragment:

żydowski naród i żydowska literatura musi obstawać przy tym twardym powiedzeniu: „Co nam i tobie, Tuwimie, co nam i tobie, Słonimski, co nam i wam wszystkim, którzyście nas się wyparli, lub nas nigdy nie znali? Wyrzekliście się przynależności do narodu żydowskiego, obcość i wrogość okazujecie nam nieraz w nieznajomości naszej duszy, pieśń wasza rozbrzmiewa nie językiem naszym narodowym, ani językiem naszego ludu. Za was nie chwałą nas, niechaj nas za was i nie gania”⁴¹.

Z drugiej jednak strony Imber stoi na stanowisku konieczności obrony praw jednostki do wolnego wyboru własnej przynależności kulturowej,

3) sensualizm, czyli szczególna wrażliwość zmysłowa, erotyzm; i wreszcie 4) rewolucjonizm, czyli skłonność do nieliczących się z tradycją i rzeczywistością ekstremizmów artystycznych i politycznych. Więcej o poglądach Rostworowskiego na temat „szkodliwych” cech literatury i kultury żydowskiej zob. Maciej Urbanowski, *Nacjonalistyczna krytyka literacka. Próba rekonstrukcji i opisu nurtu w II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997, s. 57–58.

³⁷ Cyt. za Imber, *Rekapitulacja, czy kapitulacja?*..., s. 51–52. Podkreślenie autora.

³⁸ Sformułowanie Eugenii Prokop-Janiec – zob. Eugenia Prokop-Janiec, *Międzywojenia na literaturze polsko-żydowskiej jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992, s. 133.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Por. Imber, *Rekapitulacja, czy kapitulacja?*..., s. 54.

⁴¹ Imber, *Co nam i tobie, Tuwimie*..., s. 40.

która wyraża się poprzez wybór języka twórczości. W przypadku Tuwima jest to język polski.

Poza Rostworowskim polemiczna pasja autora *Asów czystej rasy* dosięga również innego prawicowego publicystę – Adolfa Nowaczyńskiego⁴², który w jednym z wydań „Myśli Narodowej”⁴³ – pisma społeczno-kulturalnego związanego z Narodową Demokracją, jednego z najważniejszych tytułów prasowych w dwudziestoleciu międzywojennym – dowodził antysemityzmu Stanisława Wyspiańskiego. W artykule *Zielona wstążeczka do wieńca Wyspiańskiego*⁴⁴ z 25 grudnia 1932 r. autor z nieukrywaną pasją demaskuje metodę nacjonalistycznego publicysty, polegającą na tendencyjnym zestawianiu cytatów m.in. z *Wesela*. Przywoławszy szerszy kontekst zacytowanych fragmentów, co w jasny i przejrzysty sposób pozwoliło dostrzec istotę manipulacji dokonanej przez Nowaczyńskiego, Imber konstatuje:

Tako rzecze Wyspiański, panowie z bezmyślnej „Myśli Narodowej”! „Jest jakaś ręka święta”, panowie, ręka zdolna ująć najboleśniejsze prawdy z zupełną bezstronnością, ręka tworząca narodowe arcydzieła – ale jest i „dłoń inna, przeklęta”, konstruująca sobacze cytaty z owych dzieł natchnionych. I nawet w najwznioślejszych chwilach w życiu narodu przeklęta ta dłoń nie waha się przed ohydnyim świętokradztwem dla celów niskich, podłych, celów Ulicy i Targowicy⁴⁵.

Innym godnym uwagi artykułem z tego tomu jest tekst *Wiatr nachalny*⁴⁶ (datowany na 4 lutego 1933), w którym Imber polemizuje z nagonką endeckiej „Gazety Warszawskiej”⁴⁷ oraz innych pomniejszych pisemek antysemickich na Żydów, którzy zimą 1933 r. zorganizowali w Zakopanem makabiadę, tj. igrzyska sportowe Wszechświatowego Związku Żydowskich Towarzystw Gimnastyczno-Sportowych „Makabi”⁴⁸. Antysemitom zamar-

⁴² Na temat antysemickiej publicystyki Adolfa Nowaczyńskiego zob. Małgorzata Domagalska, *Antysemityzm dla inteligencji? Kwestia żydowska w publicystyce Adolfa Nowaczyńskiego na łamach „Myśli Narodowej” (1921–1934) i „Prosto z mostu” (1935–1939) (na tle porównawczym)*, Warszawa 2004.

⁴³ „Myśl Narodowa” – związane z obozem Narodowej Demokracji pismo wychodzące w latach 1921–1939. Oprócz Nowaczyńskiego ważne miejsce wśród publicystów pisma zajmowali również Stanisław Pieńkowski (1872–1944) oraz Zygmunt Wasilewski (1865–1948), od 1925 r. jego naczelny redaktor.

⁴⁴ Por. Samuel Jakub Imber, *Zielona wstążeczka do wieńca Wyspiańskiego*, [w:] tenże, *Asy czystej rasy...*, s. 63–70.

⁴⁵ Tamże, s. 67. Podkreślenie autora.

⁴⁶ Por. Samuel Jakub Imber, *Wiatr nachalny*, [w:] tenże, *Asy czystej rasy...*, s. 73–82.

⁴⁷ „Gazeta Warszawska” – od 1918 r. oficjalny organ Narodowej Demokracji, zdelegalizowana przez władze sanacyjne w 1935 r. za skrajnie prawicowe poglądy.

⁴⁸ Chodzi o makabiadę zimową, która odbyła się w Zakopanem w dniach 3–5 lutego 1933 r. Więcej na temat żydowskich zawodów sportowych zob. hasło: Daniel Grinberg, *Ma-*

twiającym się o zagrożony przez żydowskie masy honor Krakowa, spokój królewskich grobów na Wawelu, występującym „w obronie krypt, katedr, gór i kultury polskiej”⁴⁹, poeta przypomina postać króla Kazimierza Wielkiego, który spoczywa właśnie w katedrze wawelskiej, a który za sprawą swojej przychylności dla Żydów i regulacji prawnej ich położenia w Polsce stał się symbolem pozytywnego modelu współżycia polsko-żydowskiego:

w kryptach na Wawelu na pewno jeszcze unosi się duch prawdziwego Budowniczego Polski. A skoro Wielkiemu Królowi nie straszny był za życia szwargot żydziaków, to nie weźmie go za złe i teraz potomkom swych wiernych i pomocnych poddanych oraz zagranicznym ich braciom⁵⁰.

Dalej, przypominając o zasługach Żydów polskich dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju ojczyzny, Imber wyraźnie podkreśla, że jako współmieszkańcy, współbudowniczy i współgospodarze Polski mają oni niepodważalne prawo żyć w niej, zapraszać do niej swoich gości i upominać się o swoje prawa.

W zbiorze *Asy czystej rasy* znajdziemy również tekst pt. *Polacy wyznania hitlerowskiego*⁵¹ z 22 maja 1933 r., a więc opublikowany po dojściu Hitlera do władzy, krytykujący „romans” polskich nacjonalistów Obozu Wielkiej Polski (OWP), takich jak Roman Dmowski, Jan Rembieliński czy Zygmunt Wasilewski, z niemieckimi nazistami. W artykule tym Imber jawi się jako doskonały znawca starszej i nowszej twórczości swoich oponentów, a metoda jego polemicznej walki polega tym razem na pokazywaniu dokonujących się w tej twórczości przemian ideologicznych i odchodzeniu od pierwotnie głoszonych ideałów. W *Polakach wyznania hitlerowskiego* dowodzi, jak daleko nacjonalistyczni publicyści odeszli od głoszonych wcześniej teorii odwołujących się do ideału człowieka jako istoty etycznej, szlachtetnej. To, co ongiś było przez nich krytykowane, teraz jest aprobowane i uznawane za miernik sukcesu:

Fakt, że z dawnych „wskazań programowych” O.W.P. da się wyłuskać niejedno ziarno etycznego nastawienia, tem większą winą obarcza ten ruch i jego prowadzących. Piętnuje ich to bowiem jako rozmyślnych, świadomych swych czynów i ich donio-

kabiada, [w:] *Polski słownik judaistyczny*, <http://www.jhi.pl/psj/Makabiada> [dostęp: 9 kwietnia 2017].

⁴⁹ Imber, *Wiatr nachalny...*, s. 80.

⁵⁰ Tamże, s. 78.

⁵¹ Por. Samuel Jakub Imber, *Polacy wyznania hitlerowskiego*, [w:] tenże, *Asy czystej rasy...*, s. 83–97.

słości gwałcicieli praw ludzkich i boskich, którzy nieznamościami zasłaniać się nie mogą⁵².

Tym zaś, którzy zmierzają do nieuczciwej konkurencji ekonomicznej z Żydami pod pozorem walki o czystość rasową, polemista przypomina:

Otóż budowa cywilizacji europejskiej opiera się w pierwszym rzędzie i w głównej mierze na pierwiastkach, idących z Judei. Z tej z przed dziewiętnastu wieków i z tej dawniejszej, z przed trzech tysięcy lat. Jeśli coś nie odpowiada tej cywilizacji, to jest niem przede wszystkim i w całej swej rozciągłości ów mętny prąd cynizmu, brunatności i złej woli, na którego falach wypłynęła w samym sercu chorej Europy zhora Zniekształconego Krzyża⁵³.

Innym prawicowym intelektualistą, z którym polemikę podejmuje Imber, jest Henryk Rolicki. Dużą część całego tomu *Asy czystej rasy* stanowi szczegółowa, pełna pasji krytyka antysemickiego dzieła Rolickiego pt. *Zmierzch Izraela*⁵⁴ z 1932 r. – rzekomo demaskatorską wersją historii narodu żydowskiego, który wedle skrajnej prawicy (endecji) od wieków oszukiwał wszystkie nacje i wyznania, dążąc do realizacji swoich tajemnych celów⁵⁵. Dzieło to nazywa Imber „biblią dla naszego domorośłego Chama, księgą Zakonu Żydożerców, opierającą się na endekalogu nowej, uswastyzowanej moralności”⁵⁶. Precyzyjnie, z pasją, doskonałą znajomością nie tylko Biblii hebrajskiej, lecz także Nowego Testamentu oraz literatury nacjonalistycznej, ze skrupulatnością filologa znającego języki obce, na 120 stronach wskazuje Imber w dziele

⁵² Tamże, s. 91.

⁵³ Tamże, s. 96–97. Podkreślenie autora.

⁵⁴ Henryk Rolicki (właśc. Tadeusz Gluziński, 1888–1940), autor *Zmierzchu Izraela* (Warszawa 1932), to jeden z członków założycieli faszystowskiej organizacji Obóz Narodowo-Radykalny (powstałej w kwietniu 1934 r.), która została rozwiązana przez władze II RP po kilku miesiącach działania. Wspomniana praca jest wykładem na temat historii narodu żydowskiego od starożytności po czasy mu współczesne, którego celem jest doprowadzenie do budowy „Królestwa Bożego na Ziemi”, tj. do ustanowienia dominacji Żydów nad światem. Aby ów cel osiągnąć, Żydzi działają potajemnie, popierają ruchy rewolucyjne (jak choćby rewolucję komunistyczną w Rosji), a także przyjmują chrzest w celu infiltracji środowisk nieżydowskich. Por. *Twilight of Israel, The (1932)*, [w:] *Antisemitism: A Historical Encyclopedia of Prejudice and Persecution*, red. Richard S. Levy, t. 1, Santa Barbara 2005, s. 715–716.

⁵⁵ Więcej o poglądach prawicy nacjonalistycznej na temat Żydów zob. np. w: Anna Landau-Czajka, *The Ubiquitous Enemy: The Jew in the Political Thought of Radical Right-Wing Nationalists in Poland, 1926–1939*, „Polin” 4 (1989), s. 169–203; Teresa Kulak, Krzysztof Kawalec, *Endecja wobec kwestii żydowskiej (lata 1893–1939)*, [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. Wojciech Wrzesiński, Wrocław 1992, s. 121–138; Michlic, *Obcy jako zagrożenie...*, s. 104–181.

⁵⁶ Samuel Jakub Imber, *Biblia Chama*, [w:] tenże, *Asy czystej rasy...*, s. 101. Podkreślenie autora.

Rolickiego mielizny intelektualne i wylicza niekonsekwencje logiczne, zarzucając autorowi niezrozumienie źródeł z powodu posługiwania się ich nieudolnymi przekładami, ignorancję i niedouczenie, wreszcie świadome manipulowanie prawdą poprzez tendencyjne zestawianie cytatów⁵⁷.

Z kolei tom *Kąkol na roli*⁵⁸, wydany w roku 1939, a zupełnie przeoczony przez biografów poety, składa się z wyboru tekstów publikowanych w latach 1936–1938 w miesięczniku polemiczno-satyrycznym „Oko w Oko”. W ciągu trzech lat ukazało się 10 numerów tego pisma, którego łamy wypełniają wyłącznie artykuły samego Imbera. Teksty umieszczone w *Kąkolu na roli* koncentrują się w przeważającej mierze na polemice z antysemitkami publikacjami drukowanymi w prasie endeckiej i katolickiej z „Małym Dziennikiem”⁵⁹ na czele. Do ich autorów Imber zwraca się takimi słowami:

Tak, cni księża z „Samoobrony”, „Wielkiej Polski” i innych tego pokroju „Orędowników”, fałszerze słowa bożego i podjudzacz przeciw „owcom z domu izraelskiego”! Tak, Judasze idei Chrystusowej, w bezpiecznych fałdach sutanny przemycający zatruty sztylet bratobójczej nienawiści, a na urągających cenzurze łamach waszej z pogańskich źródeł zasilanej prasy otwarcie szczujący do gwałtu, ucisku, niesprawiedliwości! Tacy właśnie, jak wy, szukali ongiś zguby Jezusowej, a potwarz i fałszywe świadectwo były ich głównym orężem. Nie ma bowiem nauki, której by ten wasz gatunek „nauczonych w Piśmie” nie potrafił wyłożyć na swój przecherny sposób⁶⁰.

W porównaniu z tomem z roku 1934 ton polemiki w publikacji z roku 1939 jest dużo ostrzejszy, ale to nie dziwi, gdy weźmie się pod uwagę natężenie nastrojów antyżydowskich i aktów o charakterze antysemitkim w Polsce w ostatnich latach przed II wojną światową. Imber pisał swoje teksty, bacznie obserwując nie tylko to, co się działo na podwórku polskim, ale i znacznie poważniejsze prześladowania i represje wobec Żydów w nazistowskich Niemczech. Przypomnijmy, że punktem kulminacyjnym tużprzedwojennej antyżydowskiej polityki niemieckiej była tzw. Noc Kryształowa – pogrom zainicjowany przez władze nazistowskiego

⁵⁷ Por. seria artykułów Imbera powstałych między październikiem 1933 a styczniem 1934 r. pt. *Biblia Chama (Odpowiedź na „Zmierzch Izraela” H. Rolickiego)*, zebranych w tomie *Asy czystej rasy* (s. 101–220).

⁵⁸ Zob. Samuel Jakub Imber, *Kąkol na roli*, Lwów 1939.

⁵⁹ „Mały Dziennik” – popularne czasopismo katolickie o profilu antysemitkim, wydawane w latach 1935–1939 przez ojców franciszkanów z Niepokalanowa w celu walki z lacyzacją. Więcej o antysemitkiej publicystyce tego pisma zob. np. rozproszone uwagi w: Landau-Czajka, *Żydzi w oczach prasy katolickiej...*; taż, *W jednym stali domu...*; Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm...*

⁶⁰ Samuel Jakub Imber, *Kwas faryzeuszów*, [w:] tenże, *Kąkol na roli...*, s. 15.

państwa w nocy z 9 na 10 listopada 1938 r. Pretekstem do wzniesienia antyżydowskich zamieszek był zabójstwo Ernsta vom Ratha, przedstawiciela ambasady niemieckiej w Paryżu, które w dniu 7 listopada popełnił Herszel Grynszpan szukający zemsty na Niemcach za prześladowanie swojej rodziny. Komentując we wstępie do tomu *Kąkol na roli* reakcję katolickiego „Małego Dziennika” na zabójstwo vom Ratha i wydarzenia Nocy Kryształowej, Imber zauważa z goryczą, że pismo ojców franciszkanów:

pozostanie w historii nazistycznego rozbestwienia jedynym pismem kapłanów katolickich, które w pamiętnych dniach listopada 1938 r. dodawało animuszu sadystycznym zbirom, oblizywało się na myśl o „bladym strachu”, jaki „obleciał” nieszczęsne ofiary uswastyzowanych oprawców, oburzało się na „nieprzytomne majaczenia” prasy żydowskiej, wążącej się podnieść głos skargi i oskarżenia i w obliczu szaleńczych okrucieństw „represyjnych” tak było przejęte współczuciem dla sfer oplakujących zgon von [sic!] Ratha, że jedno tylko pocieszenie znaleźć mogło dla zboląłego swego serduszka: „Spodziewać się należy, iż kanclerz Hitler zastosuje obecnie wobec Żydów kurs tzw. »ostateczny«”⁶¹.

Z „Małym Dziennikiem” związane były m.in. ks. Stanisław Trzeciak⁶², autor słynnych publikacji o charakterze antysemitycznym, w których m.in. dowodził prawdziwości *Protokołów Mędrców Syjonu*, mimo że w roku 1935 berneński sąd kantonalny orzekł, iż publikacja ta jest plagiatem i fałszerstwem⁶³. Imber poświęca wiele miejsca i energii, aby ujawnić mielizny intelektualne w wywodach tego kapłana, ukazać stronniczość jego sądów, a także obnażyć manipulację i fałsz, jakich dopuszcza się w swoich

⁶¹ Samuel Jakub Imber, [Wstęp], [w:] tenże, *Kąkol na roli...*, s. 7–8. Podkreślenie autora.

⁶² Ks. Stanisław Trzeciak (1873–1944) był autorem wielu publikacji antysemitycznych, w których zwalczał Talmud oraz rzekomy spisek masonsko-żydowski (opisany w *Protokołach Mędrców Syjonu*). Spod jego pióra wyszły m.in. takie broszury, jak: *Talmud, bolszewizm i projekt prawa małżeńskiego w Polsce*, Warszawa 1932; *Żyd jako obrońca ślubów cywilnych i rozwodów dla katolików*, Warszawa 1932; *Mesjanizm a kwestia żydowska*, Warszawa 1934; *Program światowej polityki żydowskiej (konspiracja i dekonspiracja)*, Warszawa 1936; *Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce*, Warszawa 1939. Więcej o ks. Trzeciaku zob. Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm...*, s. 109–116 i in.

⁶³ Wydane drukiem w Rosji w 1903 r. *Protokoły Mędrców Syjonu* zawierały rzekome plany przywódców żydowskich, którzy mieli dążyć do przejęcia władzy nad światem Zachodu. W reakcji na opublikowanie ich przez nazistów w Szwajcarii tamtejsza społeczność żydowska wniosła do sądu oskarżenie o pomówienie. Świadkiem przemawiającym za autentycznością *Protokołów* miał być m.in. ks. Trzeciak. Po słynnym procesie berneński sąd kantonalny orzekł w maju 1935 r., że *Protokoły* to fałszerstwo i plagiat, rzecz sfabrykowana za namową tajnej policji rosyjskiej. Więcej na temat *Protokołów* zob. Janusz Tazbir, *Protokoły mędrców Syjonu. Autentyk czy falsyfikat*, Warszawa 1992, on-line: http://niniwa22.cba.pl/protokoły_janusz_tazbir_1.htm [dostęp: 24 kwietnia 2017].

publikacjach⁶⁴. Co ważne, pisarz próbuje zwrócić uwagę czytelników na fakt, że głoszone przez ks. Trzeciaka antyżydowskie treści stoją w jawnej sprzeczności z listami pasterskimi papieża Piusa XI⁶⁵, który potępiał „antysemityzm i antysemityzujące dyskryminacje w nowoczesnym życiu społecznym i kulturalnym”⁶⁶.

Innym duchownym, którego antyżydowskie enuncjacje obnaża i ośmiesza Imber, jest ks. Ignacy Charszewski⁶⁷, autor antysemitycznych dzieł, takich jak np. *Królestwo szatana*⁶⁸. Polemizując z pracami „podżegaczy w sutannie”⁶⁹ pokroju Trzeciaka czy Charszewskiego oraz ich przełożonych, którzy „uważają za stosowne przymykać oczy na ich występłą działalność”⁷⁰, Imber jasno i wyraźnie wskazuje te miejsca, gdzie autorzy manipulują cytatami z Pisma Świętego, wręcz dopisując słowo „Żyd” wszędzie tam, gdzie go w oryginale nie ma. Oto przykład zaczerpnięty przez Imbera z wielkanocnego numeru poznańskiego pisemka „Samoobrona Narodu”⁷¹ (rok 1936):

⁶⁴ Por. cykl dziewięciu artykułów Samuela Jakuba Imbera pod wspólnym tytułem *Pa-tron cechu Antczaków, czyli streicheritis trzeciakowego stopnia* opublikowanych w tomie *Kąkol na roli* (s. 61–135), w których publicysta polemizuje z poglądami ks. Trzeciaka dowodzącego prawdziwości *Protokołów Mędrców Syjonu* i zwalczającego Talmud za podsycanie wrogości do chrześcijan i deformację żydowskiej mentalności. Imber odwołuje się przy tym do opinii dr. Tadeusza Zadereckiego, nieżydowskiego badacza Talmudu, który nie tylko skrytykował ignorancję nieznającego hebrajszczyzny ks. Trzeciaka, ale również opublikował pracę *Talmud w ogniu wieków* (Warszawa 1936), w której wziął tę księgę w obronę, przedstawiając naukowe wyjaśnienia na jej temat. Więcej o piśmiennictwie Zadereckiego zob. w: Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm...*, s. 212, 360–363. Warto w tym miejscu również zwrócić uwagę na sam tytuł cyklu artykułów Imbera, w którym czyni on aluzję do agresji wywołanej przez język nienawiści, jakim posługiwał się m.in. ks. Trzeciak. To właśnie po jego wykładzie wygłoszonym w styczniu 1937 r. w Łodzi niejaki Jan Antczak zaatakował nożem trzy osoby narodowości żydowskiej, z których dwie ciężko ranił, a trzecią zabił. Por. „Warszawski Dziennik Narodowy” (1937), nr 31. Informację podają za: Jolanta Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994, s. 92.

⁶⁵ Więcej na temat stosunku Piusa XI do Żydów zob. Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm...*, s. 142–145, 325–328 i in.

⁶⁶ Imber, [Wstęp], [w:] tenże, *Kąkol na roli...*, s. 8.

⁶⁷ Zob. np. Imber, *Kwas faryzeuszów...*, s. 11–18.

⁶⁸ Ks. Ignacy Charszewski (1869–1940) to autor wielu antysemitycznych publikacji zwalczających Talmud i oskarżających Żydów o mord rytualny (np. *Królestwo szatana*, Poznań 1935). Więcej na temat publikacji ks. Charszewskiego zob. rozproszone uwagi w: Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm...*, s. 211–212 i in. Ronald Modras podkreśla (s. 212), że „[p]oglądy prezentowane przez księdza Charszewskiego i pismo »Pro Christo« miały charakter skrajny i nie były reprezentatywne dla polskiej prasy katolickiej. Jednak należy je tu przytoczyć, gdyż były tolerowane przez strażników katolickiej ortodoksji”.

⁶⁹ Por. Imber, *Kwas faryzeuszów...*, s. 17.

⁷⁰ Tamże, s. 18.

⁷¹ „Samoobrona Narodu” – czasopismo o profilu antysemitycznym wydawane w Poznaniu.

W księdze Leviticus, 13, 45, czytamy: „Trędowaty zaś, który by miał na sobie tę zarazę, szaty jego będą rozdarte i głowa jego będzie odkryta i usta sobie zakryje; a wołać będzie nieczysty, nieczysty jestem”. Jest to więc – komentuje Imber – pouczenie co do sposobów rozpoznawania trędowatych. „Samoobrona” czuje się upoważniona do takiego pseudocytatowego „rozważania”: „*Od Żyda tkniętego klątwą Bożą, chroń się bardziej, niż od trędowatego (Leviticus 13, 45)*”⁷².

We wspomnianym numerze „Samoobrony Narodu” Imber wyszukał jeszcze wiele takich cytatów, jak choćby wezwanie: „*Polaku! Katoliku! Nie łącz się z Żydami, albowiem Chrystus tego zabrania (Łukasz 16, 13; 2 Kor. 6, 14)*”⁷³, wzmocnione nakazem „*nie pozdrawiaj ich nawet, albowiem »kto takiego pozdrawia, uczestnikiem jest złych uczynków jego« mówi św. Jan Ewangelista (2 Jan 11)*”⁷⁴. I jeszcze jeden przykład:

Kto obcuje z Żydem, nie strzeże przykazań Chrystusa, albowiem On rzekł: „*Nie dawajcie świętego (w ogóle pokarmu) psom (żydom) niewiernym, ani miećcie waszych pereł przed wieprze, by ich snąc nie podeptały nogami swemi i obróciwszy się nie rozszarpały was*” (Mateusz 7,6)⁷⁵.

Cytaty tego typu Imber zawsze opatruje obszernym komentarzem i skrupulatnie konfrontuje ze wskazanym fragmentem Biblii w przekładzie

⁷² Samuel Jakub Imber, *Perły – a świnię*, [w:] tenże, *Kąkol na roli...*, s. 22. Podkreślenie autora.

⁷³ Cyt. za: tamże, s. 24. Podkreślenie autora. Por. odnośne fragmenty Biblii w przekładzie ks. Jakuba Wujka – Łk 16,13: „Żaden sługa dwiema panom służyć nie może; bo albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego miłować będzie, albo do jednego przystanie, a drugiego wzgardzi. Nie możecie Bogu i mammonie służyć.” ([https://pl.wikisource.org/wiki/Biblia_Wujka_\(1923\)/Ewangelia_wg_%C5%9Bw._%C5%81lukasza_16](https://pl.wikisource.org/wiki/Biblia_Wujka_(1923)/Ewangelia_wg_%C5%9Bw._%C5%81lukasza_16)), oraz 2 Kor 6,14: „Nie ciągnijcie jarzma z niewiernymi; albowiem co za uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? Albo co za towarzystwo światłości z ciemnościami?” ([https://pl.wikisource.org/wiki/Biblia_Wujka_\(1923\)/Drugi_List_do_Koryntian_6](https://pl.wikisource.org/wiki/Biblia_Wujka_(1923)/Drugi_List_do_Koryntian_6)) [dostęp do obu fragmentów: 15 kwietnia 2017].

⁷⁴ Cyt. za: Imber, *Perły – a świnię...*, s. 24. Podkreślenie autora. Por. 2 J 9–11 w przekładzie Wujka: „Wszelki, który odstępuje, a nie trwa w nauce Chrystusowej, Boga nie ma. Kto trwa w nauce, ten i Ojca i Syna ma. Jeżeli kto przychodzi do was, a téj nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go do domu, ani go pozdrawiajcie. Albowiem kto mu, daj zdrów! mówi, uczestnikiem jest uczynków jego złościwych.” ([https://pl.wikisource.org/wiki/Biblia_Wujka_\(1923\)/Drugi_List_%C5%9Bw._Jana](https://pl.wikisource.org/wiki/Biblia_Wujka_(1923)/Drugi_List_%C5%9Bw._Jana)) [dostęp: 15 kwietnia 2017].

⁷⁵ Cyt. za: Imber, *Perły – a świnię...*, s. 25. Podkreślenie autora. Por. Mt 7,6 w przekładzie Wujka: „Nie dawajcie psom świętego, ani miećcie pereł waszych przed wieprze, by ich snadź nie podeptali nogami swemi, i obróciwszy się, aby was nie roztargali.” ([https://pl.wikisource.org/wiki/Biblia_Wujka_\(1923\)/Ewangelia_wg_%C5%9Bw._Mateusza_7](https://pl.wikisource.org/wiki/Biblia_Wujka_(1923)/Ewangelia_wg_%C5%9Bw._Mateusza_7)) [dostęp: 15 kwietnia 2017].

Jakuba Wujka, aby pokazać czytelnikowi, na czym polegają fałszerstwa i manipulacje antysemitcko nastawionych autorów.

W eseju pt. *Listy, które go nie doszły*⁷⁶ (z 1936 r.), który również odnosi się do antysemityzmu polskiego Kościoła katolickiego, polemista analizuje opublikowaną w Polsce na trzy lata przed wybuchem II wojny światowej broszurę *Gdy nienawiść szaleje*, gdzie zebrano głosy duchowieństwa europejskiego potępiające antysemityzm i nienawiść rasową⁷⁷. Imber konstatuje z wielką goryczą, że w zbiorze, w którym znajdują się wypowiedzi takich osobistości, jak np. arcybiskupi Yorku i Canterbury, kardynałowie i biskupi z Birmingham, Paryża, Nottingham, Nicei, Debreczyna, Wiednia, patriarcha maronitów, Antiochii i całego Wschodu, przedstawiciele Powszechnej Rady Kościoła Metodystów itd., brakuje głosu przedstawiciela Kościoła katolickiego w Polsce, a jedynym reprezentantem duchowieństwa polskiego w ogóle jest biskup greckokatolicki ze Stanisławowa Grzegorz Chomyszyn⁷⁸.

Imber zwraca uwagę na rozmaite przejawy nasilającej się wrogości części prasy polskiej wobec Żydów. Jednym z nich była na przykład dyskusja prowadzona pod koniec roku 1937 na łamach „Merkurjusza Polskiego Ordynaryjnego”⁷⁹, która koncentrowała się wokół zagadnienia, czy Chrystus jest Żydem⁸⁰. Jej przebieg i absurdalność publicysta opisuje w artykule *Hinterland Hitlerlandu – a przedmurze chrześcijaństwa*⁸¹. Wśród rozmaitych wypowiedzi pomieszczonych na łamach „Merkurjusza” Imber znalazł enuncjację niejakiego księdza Stanisława Piotra Maciątko, który przypominał, że:

przecież „twierdzą lekarze o czerwonych ciałkach krwi, że ilość ich jest identyczna u ojca i jego dziecka”, skąd prosty wniosek, że „krew, rasa, narodowość idzie nie po matce, lecz właśnie po ojcu”, oraz wniosek dalszy, zasadniczy i upragniony: „Chrystus nie był Żydem!”⁸².

⁷⁶ Samuel Jakub Imber, *Listy, które go nie doszły*, [w:] tenże, *Kąkol na roli...*, s. 31–45.

⁷⁷ Publikacja *Gdy nienawiść szaleje. Głosy duchowieństwa chrześcijańskiego*, Warszawa 1936, zawierała wypowiedzi duchownych katolickich i protestanckich z Europy potępiające falę przemocy antyżydowskiej i ukazała się już w roku 1933, a na język polski została przetłumaczona trzy lata później. Więcej o tej publikacji zob. Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm...*, s. 352–353.

⁷⁸ Por. Imber, *Listy, które go nie doszły...*, s. 35–36.

⁷⁹ „Merkurjusz Polski Ordynaryjny” – prawicowy tygodnik polityczno-społeczny, wydawany w latach 1933–1939.

⁸⁰ Jak wynika z badań Anny Landau-Czajki, dyskusji takich było prawdopodobnie więcej. Por. Landau-Czajka, *W jednym stali domu...*, s. 52, przyp. 75.

⁸¹ Samuel Jakub Imber, *Hinterland Hitlerlandu – a przedmurze chrześcijaństwa*, [w:] tenże, *Kąkol na roli...*, s. 137–151.

⁸² Tamże, s. 143. Podkreślenie autora.

Tego typu absurdalne wypowiedzi na łamach „Merkurjusza” sprowokowały do wystąpienia wspomnianego wyżej ks. Charszewskiego, który – o ironio! – przy całej swojej judofobii poczuł się w obowiązku bronić żydowskości Jezusa, Mesjasza pochodzącego, zgodnie z zapowiedziami biblijnych proroków, od patriarchy narodu żydowskiego Abrahama i króla Dawida⁸³.

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu wybranych tekstów publicystycznych Imbera przytoczmy fragmenty z artykułu pt. *KAP nie kapuje*⁸⁴ (1938), ostatniego w omawianym zbiorze. Pisarz już nie tylko polemizuje w nim z antysemitkami publicystami „Małego Dziennika”, „Samoobrony Narodowej” czy „Merkurjusza Polskiego Ordynaryjnego”, którzy odmawiają Żydom prawa do bycia częścią narodu polskiego, dowodząc, że: „przywiązanie, najgorętsze nawet, do jakiegoś narodu, poniesienie najwyższych choćby ofiar dla jego dobra, nie jest jeszcze równoznaczne z przynależnością do jego składu”⁸⁵. Tym razem, jak głos wołającego na puszczy, piętnuje konkretne przypadki agresji fizycznej, która była efektem narastającej niechęci do Żydów⁸⁶. Imber zauważa ironicznie, że pobicie ks. Tadeusza Pudra⁸⁷, katolickiego kapłana pochodzenia żydowskiego, to jedyny przypadek, kiedy „sumienie ruszyło Katolicką Agencją Prasową, która w komunikacie z 4. lipca napiętnowała »posuwające się u nas zdziwienie obyczajów«, doprowadzające do haniebnej profanacji świątyni i sakramentu kapłaństwa”⁸⁸. Potępiając przemoc, KAP⁸⁹ nie zareagowała jednak na jej antysemityczne podłoże, w przeciwieństwie do watykańskiego „L’Osservatore Romano”, w którym dobitnie i wyraźnie podkreślono,

⁸³ Por. tamże, s. 144.

⁸⁴ Samuel Jakub Imber, *KAP nie kapuje*, [w:] tenże, *Kąkol na roli...*, s. 155–159.

⁸⁵ Cytat pochodzi z artykułu zamieszczonego na łamach „Małego Dziennika”. Por. tamże, s. 155.

⁸⁶ Jak zauważa Joanna B. Michlic (zob. Michlic, *Obcy jako zagrożenie...*, s. 156 i in.), mit Żyda stanowiącego zagrożenie dla narodu polskiego pozwalał uprawomocnić użycie przemocy fizycznej interpretowanej jako forma samoobrony Polaków. Gwoli prawdy należy przyznać, że Kościół katolicki w Polsce potępił przemoc fizyczną wobec Żydów, ale piętnował ich jako nosicieli „żydowskiej perfidii”, obwiniając jednocześnie o prowokowanie antyżydowskich wystąpień. Zob. tamże, s. 174.

⁸⁷ Ks. Tadeusz Puder (1908–1945), objąwszy stanowisko rektora w kościele św. Jacka przy ul. Freta po znanym antysemicie ks. Stanisławie Trzeciaku, był zwalczany przez polskie środowiska skrajnej prawicy. 3 lipca 1938 r. został spoliczkowany w kościele przez nieznanego sprawcę za to, że był Żydem. Por. hasło *Puder Tadeusz* na portalu Wirtualny Sztetl: <http://www.sztetl.org.pl/pl/person/1006,tadeusz-puder/> [dostęp: 15 kwietnia 2017].

⁸⁸ Imber, *KAP nie kapuje...*, s. 157. Podkreślenie autora.

⁸⁹ Katolicka Agencja Prasowa (KAP) została utworzona w roku 1927 i do wybuchu wojny działała pod kierownictwem ks. Zygmunta Kaczyńskiego.

że „napad na ks. Pudera jest »przeklętą propagandą, uprawianą w imię zasady rasowej, niedorzecznej zasady czystości krwi«”⁹⁰. Swój ostatni tekst Imber kończy pełnym goryczy stwierdzeniem, że przedstawiciele polskiego Kościoła, pozostając głuchymi na napomnienia zawarte w papieskich encyklikach, wręcz nie rozumieją,

jak fatalnie się oddalili od dróg Pisma świętego, jak wyraźnie stanęli poza nawiasem uczuć chrześcijańskich i ludzkich, z dala od sprawiedliwości i zdrowego rozsądku – i jak kompromitują blisko owych napiętnowanych przez Watykan mocy, uprawiających przeklętą propagandę rasistyczną, kulminującą w kompletnym zdziwieniu obyczajów i zasługujących na kompletne zdemaskowanie i bezkompromisowe skompromitowanie, choćby maska należała do głów tonsurowanych⁹¹.

Podsumowanie

Pisząc o sprawach żydowsko-polskich, Imber dostrzega osobne egzystowanie obu narodowości. Próżno by jednak szukać w *Asach czystej rasy* czy w *Kąkolu na roli* próby naszkicowania portretu zbiorowego Polaków o negatywnym zabarwieniu lub też próby transmisji funkcjonujących wówczas stereotypów Polaka antysemitę lub Polaka katolika. Unikając łatwych generalizacji, Imber prowadzi narrację w obu tomach z pozycji Żyda świadomego swojej odrębności narodowej i zdecydowanie sprzeciwiającego się pełnej asymilacji. Gdy mowa o sprawach społecznych i politycznych, jego postawę wobec adwersarzy, przeciw którym kieruje ostrze swojego pióra, można określić jako dystans zdefiniowany dobrze przez formułę: „my to Żydzi, Polacy to oni”⁹². Natomiast w wypowiedziach poświęconych literaturze czy też odwołujących się do kultury polskiej i europejskiej owo rozgraniczenie pozornie znika, literatura i kultura jawią się bowiem jako wspólne dziedzictwo ludzkości. Imber dostrzega jednak, że literaturę tworzą reprezentanci poszczególnych narodów i właśnie tu,

⁹⁰ Tamże, s. 158. Podkreślenie autora.

⁹¹ Tamże, s. 159. Podkreślenie autora. Ronald Modras (zob. Modras, *Kościół katolicki i antysemitizm...*, s. 152) słusznie zauważył, że podczas gdy „Watykan pod rządami papieża Piusa XI otwarcie krytykował antysemitizm, Kościół katolicki w Polsce zdawał się o tym nie wiedzieć”.

⁹² Szerzej na ten temat zob. Landau-Czajka, *Polska to nie oni...*, s. 185–247. Autorka pisze tam (s. 194) m.in., że „Polacy funkcjonują jako »oni« albo wręcz obcy na łamach czasopism zajmujących się walką z antysemityzmem, takich jak na przykład »Kontratak«, gdzie Polacy są wyraźnie obcym »społeczeństwem«”. Jest to o tyle ciekawe, że podobnie radykalnej postawy nie sposób znaleźć w publicystyce Imbera, chociaż również i ona nastawiona była na walkę z polskim antysemityzmem.

na styku ogólnoludzkiego dziedzictwa ducha i przynależności do kultury danego narodu czy języka, zarysowuje się w jego tekstach pewien konflikt. Wprawdzie przyznaje jednostce prawo do wyboru języka ekspresji artystycznej – odwołując się tu do Imberowego eseju o Tuwimie, ale i też do jego własnej twórczości polskojęzycznej – jednak jako przedstawiciel kultury zagrożonej przez wpływy kultury dominującej zarzuca zdradę tym, którzy, wybierając język inny niż żydowski, radykalnie odcinają się od związków z kulturą własnego narodu⁹³.

Jeśli chodzi o sam antysemityzm, w omawianych tekstach Imber nie analizuje jego przyczyn, raczej pojmując go jako splot wielu czynników, takich jak kontynuacja tradycyjnego antyjudajizmu Kościoła, świadoma gra polityczna, naśladownictwo wzorów niemieckich, a także – w pewnej mierze – reakcja na działania i żądania reprezentantów obu nacjonalizmów żydowskich (syjonizmu i jidyszyzmu). W artykule *Der plonter fun undzer goles-politik* [Węzeł naszej polityki w diasporze], opublikowanym na początku lat trzydziestych w „Cwiszen Windmihlen”, publicysta dowodzi, że żydowscy „nacjonaści diaspory” proklamują nową narodowość Żydów diaspory, traktując każdy zamieszkiwany przez nich kraj jako własny – z językiem narodowym jidysz. O ile w dobie nacjonalizmów syjonizm jako ideologia budzi zrozumienie nie-Żydów, to jednak oburza ich fakt, iż Żydzi, starając się o odbudowę swojego państwa w Palestynie, jednocześnie dążą do rozproszenia się po całym świecie. Według Imbera syjonizm i jidyszyzm wykluczają się wzajemnie, powodując, że świat ma do czynienia z dwoma narodami żydowskimi o dwóch odrębnych językach i kulturach, a ofiarą niechęci świata padają szare masy. Błędem jest mieszanie się do polityki danego państwa poprzez startowanie w wyborach do parlamentu, podobnie błędem jest walka o autonomię żydowską w krajach diaspory. Polscy Żydzi powinni ograniczyć swoje żądania do walki o równouprawnienie obywatelskie, bo nie są w Polsce mniejszością narodową, gdyż żyją na cudzej ziemi⁹⁴. Zdaje się natomiast, że swoją rolę Imber upatruje z jednej strony

⁹³ Postawa Imbera nie odbiega natomiast od opinii stosunkowo częściej w środowisku Żydów akulturowanych, według której asymilacja to – jak zauważa Anna Landau-Czajka (tamże, s. 190) – „przejsie na stronę »wroga«, całkowite zerwanie ze swoim środowiskiem na rzecz przejścia do środowiska obcego”.

⁹⁴ Zob. Szmuel Jankew Imber, *Der plonter fun undzer goles-politik*, „Cwiszen Windmihlen” (1931), nr 1, s. 2–11. Por. też uwagi Anny Landau-Czajki (Landau-Czajka, *Polska to nie oni...*, s. 271–281) o poglądach rozmaitych grup społeczeństwa żydowskiego na temat antysemityzmu prowokowanego przez niektóre jego odłamy. Asymilatorzy na przykład wskazywali na Żydów ortodoksyjnych jako na przyczynę antysemityzmu, natomiast antyasymilatorzy oskarżali o to samo Żydów asymilowanych. Winę wytykano również syjonistom,

w przypominaniu o dawnej polskiej tolerancji, a z drugiej – w uporczywym dążeniu do naprawy błędnego myślenia Polaków o Żydach, demaskowaniu celowego fałszu i ujawnianiu mechanizmów antysemitycznej propagandy obliczonej na manipulowanie ludźmi⁹⁵. Unika przy tym płytkich uogólnień, zawsze podkreślając własne stanowisko i nie odwołując się do stereotypów popularnych w żydowskiej opinii społecznej.

Publicystyka Imbera w polskojęzycznej prasie żydowskiej z całą pewnością przeznaczona była nie tylko dla odbiorcy żydowskiego, lecz również polskiego. O ile w artykułach pisanych w języku jidysz Imber koncentrował się głównie na „wewnętrznych” sprawach żydowskich (np. tematyka dwóch numerów „Cwiszen Windmihlen” oscyluje wokół takich problemów, jak dążenie do odbudowy państwa żydowskiego w Palestynie czy walka bundyzmu z syjonizmem), o tyle pisząc po polsku, najwyraźniej brał Żydów w obronę przed atakami przypuszczanymi przez reprezentantów inteligencji polskiej. W swoich wypowiedziach odnosił się zawsze do konkretnych przypadków, polemizując przede wszystkim z publikacjami prasy nacjonalistycznej i katolickiej pokroju „Gazety Warszawskiej” czy „Małego Dziennika”.

Jako publicysta Samuel Jakub Imber jest osobowością niezwykle interesującą. Obdarzony talentem polemicznym, walczy ironią, ciętym językiem, niepozbawionym pewnego rodzaju złośliwości, ale przede wszystkim podejmując merytoryczną dyskusję, w której punkt po punkcie obala przewrotne i dalekie od prawdy wywody przeciwnika. A przy tym z szacunkiem pisze o tych Polakach, którzy w zetknięciu z antysemityzmem opowiadają się po stronie Żydów⁹⁶. Przed badaczami literatury żydowskiej w językach polskim i jidysz stoi nie tylko zadanie przypomnienia o jego poetyckim dorobku i zasługach jako „ojca” jidyszowego modernizmu w Galicji, ale także eksploracja tej *terra incognita*, jaką wciąż pozostaje jego dwujęzyczna

których żądanie autonomii i odrębności mogło podburzać masy żydowskie przeciw Polsce, prowokując tym samym niechęć do całego narodu żydowskiego.

⁹⁵ Powściągliwość Imbera w krytykowaniu całego narodu polskiego, a także jego misja demaskatorska wobec fałszu i tendencyjnych wypowiedzi propagandystów antysemitycznych zbliżają go do tych odłamów polskojęzycznej prasy żydowskiej, które utrzymywały, że antysemityzm Polaków jest zjawiskiem zewnętrznym, a polską tradycją jest tolerancja. Jak pisze Anna Landau-Czajka (tamże, s. 256), twierdzono tam, że „Polacy zostali obalamu-ceni, współczesne pokolenia zostały zatrute takim, a nie innym myśleniem, ale to objaw przejściowy, antysemityzm można wykorzystać poprzez rzetelne informacje i naukę”.

⁹⁶ W tym kontekście Imber wymienia prof. Mieczysława Michałowicza, dyrektora Kliniki Pediatrii UW, który zaprotestował przeciw gettu ławkowemu na uniwersytetach. Zob. Imber, *Hinterland Hitlerlandu...*, s. 139.

publicystyka. Porównanie obu jej części – polskiej i jidyszowej – może rzucić ciekawe światło na interesujące nas problemy: spojrzenie pisarza na Polskę i Polaków⁹⁷ oraz jego poglądy na temat przyczyn antysemityzmu. Lektura zaledwie kilku polskojęzycznych tekstów publicystycznych Imbera, zebranych w dwóch przywołanych tutaj tomach, bezspornie dowodzi jego kultury osobistej, rygoru intelektualnego, erudycji, dogłębnej znajomości historii, filozofii, kultury i literatury polskiej oraz światowej, przenikliwości intelektualnej, poczucia humoru, mistrzowskiego władania językiem polskim oraz odwagi wypowiadania niewygodnych prawd, jak i demaskowania niegodziwych fałszerstw. Zgodnie z prawdą historyczną wyłania się z tych tekstów ponury obraz Polski lat trzydziestych XX w., gdzie antysemityzm prasy endeckiej i katolickiej dramatycznie przybiera na sile, stojąc w opozycji do nauk biblijnych i nauczania papieskiego, a także wyraźnie zmierzając w kierunku akceptacji przemocy fizycznej.

Imber zapewne był świadom, że jego walka ze zmorą antysemityzmu nie przyniesie efektów, a mimo to nieustrudzenie występował w obronie godności narodu żydowskiego i jego prawa do życia w ojczystym kraju. Uważał bowiem, że w walce ze światowym antysemityzmem „odcinek polski jest pozycją wielkiej wagi. Zdecydowana defensywa jest tu twardym, świętym obowiązkiem. Obowiązkiem wobec nas samych, obowiązkiem również wobec narodu, którego ziemię od wieków zamieszkujemy”⁹⁸.

Bibliografia

1. Źródła opublikowane

- Biblia to jest księgi Starego i Nowego Testamentu* przełożone przez ks. Jakóba Wujka [bez ksiąg deuterokanonicznych], Warszawa 1923.
- Hirszhorn Samuel, *Śmierć Kazimierza wielkiego* (z poematu „Esterka”), [w:] *Antologia poezji żydowskiej*, przełożył i zebrał Samuel Hirszhorn, Warszawa 1921.
- Imber Samuel Jakub (Szmuel Jankew), *Asy czystej rasy*, Kraków 1934.
- Imber Samuel Jakub (Szmuel Jankew), *Kąkol na roli*, Lwów 1939.
- Imber Szmuel Jankew (Samuel Jakub), *Esterke*, [w:] *Geklibene dichtungun*, Wien 1921.

⁹⁷ Anna Landau-Czajka (zob. Landau-Czajka, *Polska to nie oni...*, s. 185–186) dowodzi, że o ile autorzy publikacji umieszczanych w prasie polskojęzycznej musieli mitygować swoją krytykę pod adresem Polaków ze względu na czytelników polskich, o tyle w prasie jidysz wypowiedzi na temat Polski i Polaków mogły być dużo śmielsze, ponieważ społeczeństwo polskie nie miało do niej bezpośredniego dostępu. Dwujęzyczna publicystyka Imbera na pewno zasługuje na przebadanie pod tym kątem.

⁹⁸ Imber, [Wstęp], [w:] tenże, *Asy czystej rasy...*, s. 8–9.

Imber Szmuel Jankew (Samuel Jakub), *Der plonter fun undzer goles-politik*, „Cwiszen Windmihlen” (1931), nr 1.

2. Opracowania

- Bar-Itzhak Haya, *Esterke*, [w:] *The YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe* (6 Aug. 2010), <http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/Esterke> [dostęp: 8 kwietnia 2017].
- Bielecki Tadeusz, *Karol Hubert Rostworowski. Zarys idei społeczno-politycznych*, Warszawa 1938.
- Cohen Nathan, *Imber, Shmuel Yankev*, [w:] *The YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe* (16 Aug. 2010), http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/Imber_Shmuel_Yankev [dostęp: 8 kwietnia 2017].
- Domagalska Małgorzata, *Antysemityzm dla inteligencji? Kwestia żydowska w publicystyce Adolfa Nowaczyńskiego na łamach „Myśli Narodowej” (1921–1934) i „Prosto z mostu” (1935–1939) (na tle porównawczym)*, Warszawa 2004.
- [Grinberg Daniel], *Makabiada*, [w:] *Polski słownik judaistyczny*, <http://www.jhi.pl/psj/Makabiada> [dostęp: 9 kwietnia 2017].
- [Kejtelman Jechezkiel] Jud. Kuf., *Imber Szmuel-Jankew*, [w:] *Leksikon fun der najer jidiszer literatur*, t. 1: alef–bejs, Nju Jork 1956.
- Kohlbauer-Fritz Gabriele, *Yiddish as an Expression of Jewish Cultural Identity in Galicia and Vienna*, „Polin” 12 (1999).
- Kulak Teresa, Kawalec Krzysztof, *Endecja wobec kwestii żydowskiej (lata 1893–1939)*, [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. Wojciech Wrzesiński, Wrocław 1992.
- Landau-Czajka Anna, *Polska to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.
- Landau-Czajka Anna, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce w świetle prasy katolickiej lat międzywojennych*, „Dzieje Najnowsze” (1993), nr 1.
- Landau-Czajka Anna, *The Ubiquitous Enemy: The Jew in the Political Thought of Radical Right-Wing Nationalists in Poland, 1926–1939*, „Polin” 4 (1989).
- Landau-Czajka Anna, *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933–1939*, Warszawa 1998.
- Landau-Czajka Anna, *Żydzi w oczach prasy katolickiej okresu II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Polonijny” (1992), nr 4.
- Libionka Dariusz, *Obcy, wrodzy, niebezpieczni. Obraz Żydów i „kwestii żydowskiej” w prasie inteligencji katolickiej w Polsce w latach trzydziestych*, „Kwartalnik Historii Żydów” (2002), nr 3.
- Liptzin Sol, *A History of Yiddish Literature*, New York 1985.
- Mark Ber, Sandel Józef, *Imber Samuel Jakub*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, z. 2, Wrocław–Warszawa 1962–1964.
- Michlic Joanna Beata, *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, tłum. Anna Switzer, Warszawa 2015.
- Modras Ronald, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933–1939*, tłum. Witold Turopolski, Kraków 2004.

- Najgreszl Mendel, *Di moderne jidisze literatur in Galicje*, [w:] *Fun noentn owar* (praca zbiorowa), Nju Jork 1955.
- Polonsky Antony, *Roman Dmowski and Italian Fascism*, [w:] *Ideas into Politics: Aspects of European History 1880–1950*, red. Roger J. Bullen, Hartmut Pogge von Strandmann, Antony Polonsky, London–Sydney 1984.
- Prokop-Janiec Eugenia, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992.
- Puder Tadeusz [hasło], Wirtualny Sztetl, <http://www.sztetl.org.pl/pl/person/1006,tadeusz-puder/> [dostęp: 15 kwietnia 2017].
- Rawicz Melech, *Szmuel Jankew Imber*, [w:] *Majn leksikon*, t. 1, Montreal 1945.
- Rejzen Zalman, *Leksikon fun der jidiszer literatur, prese un filologie*, t. 1: alef–jud, Wilne 1928.
- Rostworowski Karol Hubert, *O uzdrowienie literatury polskiej*, „Polonia” (1929), nr 1876.
- Shmeruk Chone, *Legenda o Esterce w kulturze jidysz i polskiej*, tłum. Monika Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2000.
- Tazbir Janusz, *Protokoły mędrców Syjonu. Autentyk czy falsyfikat*, Warszawa 1992, http://niniwa22.cba.pl/protokoly_janusz_tazbir_1.htm [dostęp: 24 kwietnia 2017].
- Twilight of Israel, The (1932)* [hasło], [w:] *Antisemitism: A Historical Encyclopedia of Prejudice and Persecution*, red. Richard S. Levy, t. 1, Santa Barbara 2005.
- Urbanowski Maciej, *Nacjonalistyczna krytyka literacka. Próba rekonstrukcji i opisu nurtu w II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997.
- Żyndul Jolanta, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994.

Magdalena Ruta
Instytut Judaistyki UJ
dlamagdaleny@gmail.com